

BIULETYN PRZEWODNICKI



87 /2007

ODDZIAŁ KUJAWSKI PTTK WE WŁOCŁAWKU

INOWROCLAW

HISTORIA MIASTA (II)



Inowrocław zajęty został przez wojska hitlerowskie" w godzinach popołudniowych 8 września 1939 roku nie bez walki ze strony jego mieszkańców. Dlatego też Niemcy ze szczególną brutalnością odnosili się do mieszkańców miasta i wszystkiego co polskie. Zniszczony został budynek Szkoły Wydziałowej, który był ostatnim punktem oporu inowrocławian. Zniszczone zostały również pomniki: Jana Kasprowicza, Powstańców Wielko-polskich, Zygmunta Wilkońskiego, tablice, figury, różne budynki. Z soboty na niedzielę 22/23 października 1939 roku pijani hitlerowcy zamordowali 56 przetrzymywanych Polaków, wśród nich prezydenta miasta – Apol-inarego Jankowskiego, wiceprezydenta Władysława Juengsta, działacza PPS – Stanisława Kielbasiewicza i innych. Wiadomość o zbrodni została przekazana przez uczniów Gimnazjum im. Jana Kasprowicza za pośrednictwem krótkofalówki, która znajdowała się na poddaszu gmachu gimnazjum. Wiadomość ta została przechwycona w eterze przez radio francuskie w Strassburgu. Jeszcze w ostatnich dniach października tego roku, przeciwko inowrocławskiej zbrodni protestował w parlamencie Wielkiej Brytanii jeden z deputowanych, późniejszy premier (od 1940 roku) Winston Churchill. Trwały liczne aresztowania inteligencji, nauczycieli, księży, działaczy, właścicieli ziemskich. Kilku-dziesięciu zginęło w okolicy osady Świętokrzyż niedaleko Gniewkowa. Rozstrzelani tam zostali między innymi: Bolesław Jaśkowski proboszcz parafii św. Mikołaja, Stefan Knast - działacz społeczny i księgarz,

Józef Znaniński - właściciel Jaront i zarazem przyjaciel pisarza Stanisława Przybylskiego.

Od początku września 1940 roku do dnia 20 stycznia 1945 roku istniał w Inowrocławiu, w dzielnicy Błonie obóz, który nosił oficjalną nazwę Więzienia Policyjnego Policji Bezpieczeństwa, a później od roku 1944 Obozu Pracy Wychowawczej w Inowrocławiu. W wyniku różnych niemieckich akcji, w tym wysiedleń i wywozów na przymusowe roboty, ludność zmniejszyła się w Inowrocławiu o około 10 tysięcy. Stan liczebny Polaków w Inowrocławiu wynosił w latach okupacji około 30 tysięcy osób. Ludność miasta wynosiła około 40 tysięcy, co było spowodowane napływem Niemców do Inowrocławia.

Należy nadmienić, że i w Inowrocławiu powstał i rozwijał się ruch oporu przeciwko okupantowi. Istniały tajne komplety nauczania stopnia podstawowego i średniego. Działały również konspiracyjne organizacje polityczne i wojskowe, między innymi - tajne harcerstwo - Szare Szeregi. Na przełomie 1943-1944 roku hitlerowcy dokonali masowych aresztowań wśród członków ruchu oporu. Kilkunastu z nich zginęło w obozach koncentracyjnych. Inowrocław wyzwolony został 21 stycznia 1945 roku przez żołnierzy Frontu Białoruskiego, 12 Korpusu Pancernego Gwardii. Zginęło 19 żołnierzy w samym mieście i ponad 100 żołnierzy w rejonie Inowrocławia.

Po oswobodzeniu Inowrocławia rozpoczęła się dla miasta nowy okres, najpierw

powrotu do normalnego życia, a następnie dużego rozwoju we wszystkich dziedzinach życia.

W ostatnich czterdziestu latach nastąpił przestrzenny rozwój miasta: powstało kilka nowych osiedli mieszkaniowych, zbudowano zakłady przemysłowe, szkoły, sanatoria, obiekty kultu-ralne, sportowe oraz kościoły. Blisko 80- tysięczny Inowrocław, wielofunkcyjny ośrodek miejski nie kojarzy się już obecnie wyłącznie z solą i solankami. W Inowrocławiu zbiegają się liczne szlaki kolejowe i drogowe, które tworzą jeden z najważniejszych węzłów komunikacyjnych w Polsce. Do rozslawiania miasta przyczynili się i przyczyniają się w dalszym ciągu wielcy synowie naszej kujawskiej ziemi: Jan Kaspro-wicz - poeta, Stanisław Przybyszewski - pisarz, Henryk Hoyer - lekarz i biolog, twórca „Warszawskiej Szkoły Historycznej”. Stąd pochodzą: Zenon Kosidowski - pisarz i publicysta, Bronisław Niklewski - przyrodnik i pedagog, Irena Dubiska - znakomita skrzypaczka, prymas Polski, kardynał Józef Glemp. Miasto jest także ważnym ośrodkiem życia kulturalnego. Już trzydzieści trzy razy organizowane były (każdego roku w czerwcu) Ogólnopolskie Festiwale Młodzieżowych Orkiestr Dętych, barwne i niezwykle widowiskowe imprezy, w których uczestniczą najlepsze młodzieżowe orkiestry (kilkanaście) z całego kraju. Mieszkańców miasta i okolicy, turystów, kuracjuszy zawsze urzekają koncerty tych zespołów, a przede w^{szystkim} /stkim przemarsze gwiazdziste i imponujące pokazy musztry paradnej na murawie stadionu.

Inne bardzo ciekawe wydarzenia kulturalne to:

Koza - Podkoziolatek, obrzęd zapustny urządzany w ostatni dzień karnawału, przez miasto wędruje roztańczony orszak przebie-rańców. **Koza Mątewska** istnieje od ponad osiemdziesięciu lat;

Przywołówki - pierwsze święto Wielkanocy, od półtora wieku w Szymborzu Klub Kawalerów organizuje tę imprezę, stary ludowy obrzęd wielkanocny-wiosenny, cykl obrzędowy o wyraźnym charakterze matrymonialnym, powstał później od dyngusu, do którego stanowi swego rodzaju wstęp;

„Wiosna w Solankach”- Przegląd Artystyczny Chórów Województwa Bydgoskiego (od 1976 r) i województwa Kujawsko - Po-

morskiego (od 1999 r) - odbywa się w pięknej scenerii Parku Solankowego, uczestniczą najlepsze chóry województwa, a także niejednokrotnie zaprzyjaźnione chóry z kraju i zagranicy.

Dni Inowrocławia - czerwiec, placówki upowszechniania kultury, stowarzyszenia, organizacje społeczne i sportowe przygotowują to Święto Miasta - dla wszystkich jego mieszkańców, od prawie trzydziestu lat;

Festiwal Muzyki Organowej — wrzesień, organizowany od 1979 r., od 1990 r. łącznie z Dniami Kultury chrześcijańskiej, trwa trzy dni, w czasie których koncertują znani krajowi i zagraniczni wirtuozi organów.

Polską pieśń nie tylko w kraju, ale poza jego granicami prezentuje od 1979 r. Schola Cantorum Inowroclaviensis.

Do inowrocławskich szkół uczęszcza ponad 20 tysięcy dzieci i młodzieży. Ostatnio powstają filie wyższych uczelni i liczne placówki — szkoły — centrum nauczania języków obcych: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, hiszpańskiego.

„Miasto na soli” - tak najczęściej określa się Inowrocław. W maju 1875 roku, biorąc pod uwagę bogate złoża leczniczej solanki i łagodny klimat, zostało założone uzdrowisko. Ogromne pokłady soli znajdujące się w Inowrocławiu i okolicy przyczyniły się do rozwoju przemysłu. Inowrocław jest miastem przemysłowo — uzdrowiskowym, od wielu lat godzącym w rozsądny sposób rozwój obu dziedzin, które stanowią o jego charakterze. Znaczniejsze przedsiębiorstwa Inowrocławia to: Inowrocławskie Zakłady Chemiczne Soda Mątwy S.A. , Huta Szkła Gospodarczego „Irena” S.A., Fabryka Maszyn Rolniczych — Ino fama S. A., Inowrocławskie Kopalnie Soli Solino S.A.

Inowrocław łączy przyjazne kontakty z niemieckim uzdrowiskiem Bad Oeynhausen, z którym w 1989 r została podpisana umowa zakładająca partnerską współpracę w dziedzinie ochrony środowiska, służby, zdrowia, kultury i gospodarki. Tradycją stały się już: wymiana uczniów, udział we wspólnych, różnego rodzaju imprezach kulturalnych i sportowych.

Podobną współpracę nawiązał również w ostatnich latach Inowrocław z miastem Kristianstad w Szwecji.

Inowrocław leży na Szlaku Piastowskim, posiada ciekawą historię dokumentowaną w zbiorach Muzeum im. Jana Kasprówicza, które mieści się przy Placu Klasztornym. Wystawy stałe: Jan Kasprówicz - życie i twórczość (1860 - 1926), Stanisław Przybyszewski (1868 - 1927), Warsztat literacki Stanisława Szenica, Mini — Muzeum Kopalni Solno L Swego rodzaju filią muzeum głównego jest Dom rodzinny Jana Kasprówicza w Szymborzu; stałe ekspozycje: Izba Kasprówiczowska, Rzeźba ludowa Kujaw.

Inowrocław jest jednym z największych nizinnych uzdrowisk Polski. Każdego roku ponad piętnaście tysięcy kuracjuszy z całego kraju i zagranicy leczy w Inowrocławiu - Zdroju swe dolegliwości, choroby gośćcove, stany pourazowe, zapalenie nerwów obwodowych, choroby dróg oddechowych, układu krążenia, woreczka żółciowego, choroby dróg rodnych oraz choroby wieku starczego. Uzdrowisko dysponuje 1462 łózkami w pięciu sanatoriach: „Kombatant”, Szpitalu Uzdrowiskowym nr 1, „Energetyk”, „Modrzew”, „Metalowiec”, „Kolejowe Sanatorium Uzdrowiskowe” oraz w pawilonach leczniczych: „Ostoja”, „As”, „Fregata”, „Kujawianka”. Kuracjusze mają do dyspozycji liczący ponad pięćdziesiąt hektarów pięknie utrzymany Park Solankowy. Znajdują się tutaj między innymi: obiekty lecznicze, muszla koncertowa, pomniki założyciela uzdrowiska dr Zygmunta Wilkońskiego, korty tenisowe, stawy, starannie utrzymane dywany kwiatowe, rzeźby: „Trzy gracje”, „Ziemowit” oraz stylizowany paw.

Bez wątpliwości największą atrakcją parku jest Tężnia Solankowa.

Doświadczenia w eksploatacji tężni w Ciechocinku dowiodły, że wokół tężni powietrze nasycone jest jodem i innymi mikroelementami, które powstają wskutek obciekania solanki i działania ruchu powietrza. Tworzący się aerozol charakteryzuje się takimi walorami zdrowotnymi, które można wykorzystywać przede wszystkim w leczeniu górnych dróg oddechowych. O budowie tężni solankowych w Inowrocławiu myślano już wiele lat temu. W 1994 roku powstał Społeczny Komitet Budowy Tężni Solankowych, jego przewodniczącym został Naczelny Lekarz Uzdrowiska Inowrocław lek. med. Jan Oset. W jego skład weszli dyrektorzy wszystkich sa-

natoriów branżowych, P.P. Uzdrowiska oraz pracownicy Zarządu Miasta i Uzdrowiska. Budowę rozpoczęto 1 lipca 1994 roku, a dnia 24 czerwca następnego roku oddano do użytku kuracjuszy, mieszkańców miasta i okolicy pierwszy etap budowy, po ścianie tarniny dziewięciometrowej wysokości zaczęła płynąć solanka. W kolejnych latach 1996 - 2001 kilkuset już metrów długości odcinki tężni zaczęły funkcjonować. Zbudowano również obiekty należące do tężni: wieżyczki, piękny taras.

Walory lecznicze Tężni Solankowej w Inowrocławiu służą ludziom chorym na niedomagania układu oddechowego, stanu ogólnego wyczerpania i innych. Ludzie zdrowi korzystający z Tężni - stają się bardziej odporni zdrowotnie. Przy samym wejściu na teren Tężni Solankowej znajduje się po lewej stronie dużych rozmiarów tablica. Jej treść zawiadamia osoby mające zamiar korzystania z tężni o jej walorach, wskazaniach oraz przeciwwskazaniach. Inowrocławska Tężnia Solankowa — tworząca mikroklimat ma charakter unikalny i bez wątpienia przyczyni się do wielu pożytecznych skutków wynikających z korzystania z niej.

Co warto w Inowrocławiu obejrzeć?

„Atlas zabytków architektury w Polsce” wśród 3.500 obiektów, z Inowrocławia odnotowuje dwa. Jeden z nich to romański kościół pw. Najświętszej Marii Panny, wybudowany na przełomie XII i XIII wieku, częściowo zrekonstruowany w 1901 roku, potocznie zwany „Ruina”. Wewnątrz kościoła, na wysokości ołtarza głównego, znajduje się figura Madonny z Dzieciątkiem, wyrzeźbiona z drewna lipowego i polichromowana na podkładzie kredowym, wykonana prawdopodobnie w latach 1370 - 1380. Na ścianie północnej kościoła, w ciosach kamiennych wyrzeźbione są maski i krzyże greckie oraz konturowe sylwetki fantastycznych zwierząt. Są to jedne z najwcześniejszych zabytków rzeźby kamiennej w Polsce. Drugim zabytkiem budownictwa sakralnego jest kościół famy św. Mikołaja, wzniesiony w obecnym kształcie w XV wieku. We wnętrzu tego kościoła znajdują się bezcenne zabytki sakralne: gotycka rzeźba Ukrzyżowanego Chrystusa z XIV wieku, barokowy ołtarz poświęcony św. Antoniemu — zbudowany w trzeciej ćwierci XVII wieku, rokokowa am-

bona, ołtarz Matki Bożej Różańcowej — wykonany w stylu rokokowym w drugiej połowie XVIII wieku, marmurowe epitafium szlacheckiej rodziny Zbożów — Radojewskich.

Centralnym obiektem placu Klasztornego jest Teatr Miejski i Muzeum im. Jana Kasprówicza. W chodniku na tym placu zaznaczone są kontury odkopanych w 1972 r. murów XIII - wiecznego klasztoru franciszkanów. W południowej części placu - XVIII - wieczny dom mieszkalny.

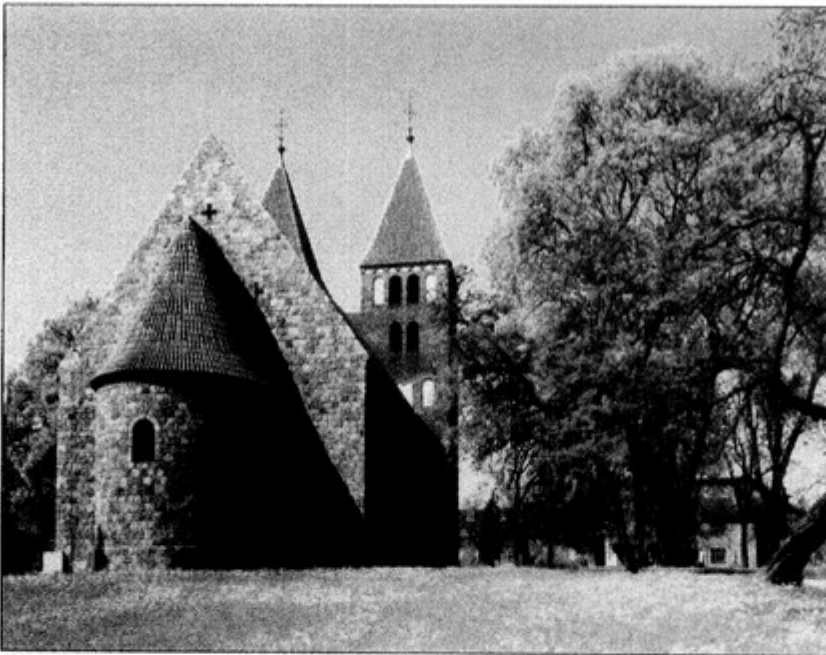
Na Rynku znajduje się zarys fundamentów średniowiecznego ratusza. Uwagę zwraca mozaikowy zegar słoneczny na narożnikowej zrekonstruowanej kamienicy, w której urodził się 26 kwietnia 1834 r. (zmarł w 1907), znany lekarz i biolog Henryk Fryderyk

Hoyer. Na zegarze i między oknami pierwszego piętra - podobizny herbów Inowrocławia.

Warto też obejrzeć zachowane fragmenty XV - wiecznych murów obronnych miasta w pobliżu ul. Kilińskiego i w podwórzu posesji przy ul. Poznańskiej 4. Przy ul. Biskupa Antoniego Laubitza znajduje się kościół Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, wzniesiony w latach 1898 - 1901. W latach 1909 - 1929 świątynia ta była zamknięta z powodu katastrofy górniczej z 9 kwietnia 1909 roku - zaważyła się środkowa część północnej ściany kościoła z pięknym portalem i płaskorzeźbą ukazującą przybycie aniołów do chaty Piasta Rzepichy. W tym kościele 18 grudnia 1929 roku ochrzczony został Józef Glemp, kardynał, Prymas Polski.

Zenon MAZUR

Towarzystwo Miłośników Inowrocławia



Kościół pw. Najświętszej Marii Panny z XII/XIII w., tzw. Ruina

ZAKON RYCERZY CHRYSTUSA czyli BRACIA DOBRZYŃSCY

(Fratres Militi Christi de Dobrin)

Myśl tworzenia zakonów rycerskich kształtowała się od dawna. Pojawiła się w chwili, gdy chrześcijańskie narody średniowiecznej Europy zaczęły jednoczyć się w walce z wrogami chrześcijaństwa. Wydarzeniem, które dało nowy impuls do radykalnych działań, był synod w Clermont w 1095 roku, kiedy to papież Urban II wezwał zebranych do odbicia z rąk niewiernych grobu Chrystusa. Myśl ta zyskała tak ogromne poparcie, że już cztery lata później Jerozolima była ręką chrześcijan.



Herb Dobrzyń nad Wisłą

Dla zapewnienia bezpieczeństwa licznych pielgrzymów udających się do Jerozolimy, wykorzystywano różne korporacje świeckie, działające jeszcze przed zdobyciem miasta, które do dotychczasowych powinności zapewnienia przybyšom schronienia i posiłku dołączyły nowe – zagwarantowanie ochrony i obrony. Oznaczało to przejście roli organizacji militarnych śpieszących w miarę potrzeby z pomocą orężną. Liczne krucjaty podejmowane przez Kościół, wznoszenie i utrzymywanie nowych twierdz krzyżowców w Ziemi Świętej i

walka z muzułmanami przez prawie dwieście lat zaprzętały umysły współczesnych. Był to okres ciągłych zmagañ zbrojnych. Był to także okres, który zmienił wiele w prawie wszystkich dziedzinach życia, od religii i kultury, poprzez sztukę wojenną, aż po życie codzienne. Połączenie pod egidą Kościoła dwóch różnych kierunków działania, tj. szerzenia wiary z przyzwoleniem na zabijanie w imię tejże wiary, stworzyło zupełnie nową, wprost niewiarygodną sytuację, w której stało się możliwe tworzenie nowej organizacji – zakonów rycerskich. Niemożliwe stało się rzeczywistością. Zakon rycerski połączył w jedno walecznego rycerza z klasztornym mnichem, powstał nowy typ wspólnot zakonnych, których celem było bronić i szerzyć wiarę, wykorzystując do tego miecz. Formuła nowych zakonów - ciągle rozwijana - doprowadziła do powstania kilku niezwykle prężnych zgromadzeń /templariusze, joannici, Krzyżacy/, których wpływ na historię okazał się niezwykle wielki.

Reguły zakonne, sposoby działania czy formy walki ulegały zmianom, dostosowując się do realiów współczesnego świata. Na przykład Zakon Krzyżacki już w XIII wieku porzucił regułę templariuszy, zajmując się, tak jak kanonicy od św. Ducha szpitalnictwem, a gdy mocą niefortunnej decyzji Konrada Mazowieckiego osiadł na pograniczu polsko – pruskim, przyjął liturgię polskiej prowincji dominikanów.

W XII i XIII wieku pograniczne ziemie polskie, m.in. Mazowsze, ziemia dobrzyńska i ziemia chełmińska, narażone były na ciągłe ataki ze strony pogańskich Prusów i Jaćwingów. Próby podboju, podejmowane przez synów Bolesława Krzywoustego, nie dawały trwałych rezultatów. Chwilowy sukces krucjaty

prowadzonej przez Bolesława Kędzierzawego w 1147 roku, kiedy Prusowie uznali polską zwierzchność, został przekreślony w wyniku pogańskiej reakcji i klęski polskiej wyprawy w 1166 r., w której poległ książę Henryk Sandomierski. Także pogrobowiec Krzywoustego, Kazimierz Sprawiedliwy, podbił Jaćwierz, ale bez trwałych skutków.

Próbował zażegnać niebezpieczeństwo pruskie Konrad Mazowiecki, wspierając organizowaną przez Kościół akcję misyjną, mającą na celu nawrócenie pogan, a tym samym zahamowanie ich ekspansywnych działań. Pokojową akcją misyjną poprowadził około 1206 roku opat cysterskiego klasztoru w Łeknie. Niestety, nie odniósł większego sukcesu i, uciekając przed niechybną śmiercią, powrócił do kraju. Nie przerywano jednak misji i do pogańskiego kraju wysłany został kolejny cysters, zakonnik Chrystian (Christianus). Okazał się on bardzo zdolnym organizatorem i poczynił sobie coraz śmielej, prowadząc działalność wśród plemienia w Pomezanii.

Ale chrystianizacja pogańskich sąsiadów dawała nikłe efekty, mimo że papież Innocenty III bullą z 1216 r. ustanowił Chrystiana, mającego wówczas około 40 lat, biskupem misyjnym Prus. Skoro działania, mające charakter pokojowy, były nieskuteczne, a ciągłe najazdy i podboje pogan niszczyły ziemie polskie, pojawiła się myśl zorganizowania wyprawy zbrojnej celem ostatecznego podboju ziem pogańskich. Zabiegi strony polskiej spowodowały, że papież Honoriusz III, zgodnie z postanowieniami soboru laterańskiego IV (1215 r.), w kwestii obrony chrześcijan znad Bałtyku przyzwolił na ogłoszenie wyprawy krzyżowej – krucjaty przeciw niewiernym, a dowództwo zbrojnych hufców powierzył biskupowi Chrystianowi. Impulsem do zdecydowanego ataku był straszny w skutkach najazd na Mazowsze w 1218 roku, kiedy to spustoszeniu uległy zie-

mie aż po sam Płock. Wyprawy podjęte w latach 1219 – 1222 przyniosły tylko chwilowy spokój i nie rozwiązały problemu najazdów raz na zawsze.



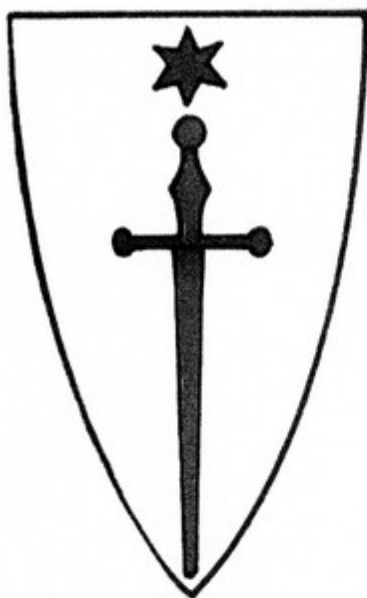
Pieczęć księcia Konrada Mazowieckiego

Wyprawa zorganizowana w 1223 roku przyniosła pewien sukces, gdyż przy zbrojnym wsparciu książąt pomorskich Warcisława i Świętopelka Mściwojowiców udało się opanować ziemię chełmińską, ale nie na długo. Kontrakcja pogan spowodowała utratę części odzyskanych terytoriów.

Podejmowane dotąd działania, akcja misyjna i wyprawy zbrojne prowadzone w zbyt ograniczonym zakresie, nie dawały pewności rozstrzygnięcia spornych problemów z Prusami. W tych warunkach pojawiła się myśl sprowadzenia na pogranicze polsko – pruskie zakonu rycerskiego, zorganizowanej i sprawnej formacji mającej zająć się wyłącznie walką z niewiernymi. Wybór padł na Krzyżaków, którzy w 1228 roku pojawili się na ziemi chełmińskiej.

Cały czas trwały zabiegi biskupa Chrystiana o całkowitą likwidację zagrożenia pruskiego. Biskupa wspierał książę Konrad Mazowiecki, przekazując mu część ziemi chełmińskiej. Wspierał go także biskup płocki Getko, który zrzekł się na jego rzecz swoich prerogatyw duchownych i świeckich. Akty te stworzyły sprzyjającą sytuację, by na terenach graniczących z Prusami utworzyć nowy, jedyny w historii Polski, polski zakon rycerski, tj. Zakon Braci Dobrzyńskich.

Zakon Braci Dobrzyńskich, zwany również Pruskimi Rycerzami Chrystusowymi, lub Kawalerami Jezusa Chrystusa [po łacinie *Fratres Milites Christi (de Dobryn, de Mazovia, de Prussia)*] zorganizowany został przez wspomnianego misyjnego biskupa pruskiego Chrystiana zapewne przed 1228 rokiem.



Godło Zakonu Braci Dobrzyńskich

Reguła zakonna wzorowana była na zasadach działania inflanckiego Zakonu Kawalerów Mieczowych oraz na regule templariuszy. Na początku rycerzy zakonnych było zaledwie 15 (w okresie największego rozwoju Zakon liczył 35 rycerzy), wśród których większość sta-

nowili krzyżowcy pochodzący z Meklemburgii i Dolnej Saksonii, dowodzeni przez mistrza Brunona, szukający możliwości wzięcia udziału w krucjacie. Byli to rycerze, którzy wzorem średniowiecznych zasad łączyli rycerską powinność walki w imię ideałów chrześcijańskich z zakonnym stylem życia wzorowanym na regule cystersów. Specjalną bullą z 28 października 1228 roku papież Grzegorz IX zatwierdził utworzenie Zakonu. Książę Konrad Mazowiecki nadał Zakonowi w posiadanie część ziemi dobrzyńskiej wraz z Dobrzyniem nad Wisłą, od którego to miasta zwani byli Zakonem Braci Dobrzyńskich. Rycerze nosili białe płaszcze z naszytym czerwonym mieczem w słup, nad którym umieszczono czerwoną gwiazdę. Organizacyjnie podlegali jedynie władzy biskupa pruskiego.

Celem zakonnych braci z Dobrzynia było zbrojne wspieranie prowadzonej w Prusach misji cysterskiego biskupa oraz obrona Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej przed najazdami pogan. Ważnym zadaniem, jakie postawiono przed braćmi zakonnymi, było nawracanie pogańskich plemion oraz podbijanie ziem pruskich, w zamian za co biskup płocki Gunter zrzekł się na rzecz Zakonu swoich dóbr położonych nad Wisłą między rzeczkami Kamienicą i Chelmicą wraz z miastem Dobrzyń.

Walki z plemionami pruskimi nie przynosiły Zakonowi znaczących sukcesów, mimo że rycerze doskonale znali arkana sztuki wojowania, czym wzbudzali panikę i strach w szeregach Prusów. Złożyły się na to szczupłe siły militarne, jakimi dysponowali, a które ograniczały możliwości osiągnięcia zamierzonych celów z przeciwnikiem, który stosował specyficzny system walki. Przyjmuje się, że plemiona pruskie mogły łącznie wystawić do 15 tysięcy zbrojnych. Napady prowadzili małymi siłami nie przekraczającymi kilkuset zbrojnych, skutecznie działali nawet w grupach 5 – 10 jeźdźców.

Taka taktyka była szczególnie uciążliwa i nękająca, i dawała małe możliwości skutecznego przeciwdziałania.

Siedmioletni okres działalności Zakonu Braci Dobrzyńskich zamknięty został nieoczekiwanie porażką, jaką ponieśli w dwudniowej bitwie pod Brodnicą w 1235 roku. Na nic zdały się posiłki przysłane przez Konrada Mazowieckiego, klęska była całkowita. Z pogromu ocalało zaledwie 5 rycerzy, którzy szukali ocalenia na zamku, oczekując na odstępnie napastników. W tej sytuacji los Zakonu, wobec trwających od kilku lat pertraktacji Konrada z Krzyżakami, został przesądzony.

Kontakty Konrada Mazowieckiego z Krzyżakami rozpoczęły się przed 1226 rokiem, ale dopiero w latach 1228- 1230 dokonano uposażenia zakonu gruntami w ziemi chełmińskiej. Jednak zamiast walczyć z Prusami, rozpoczęli oni akcję mającą na celu zdobycie jak największych połaci ziemi. W 1230 roku w porozumieniu z biskupem Chrystianem rozpoczęli Krzyżacy zbrojną i gospodarczą ekspansję w dół rzeki Wisły, a potem brzegiem morza na wschód i dalej w głąb Prus. Jednocześnie w 1234 roku Zakon Krzyżacki uzyskał, legitymując się sfabrykowanym w kancelarii zakonnej przywilejem Konrada (tzw. falsyfikat kruszwicki z 1230 r.), bullę protekcyjną od papieża Grzegorza IX, która zwierzchnictwo nad zdobytymi ziemiami pruskimi powierzała Krzyżakom. Tym samym, wykorzystując sfałszowane dokumenty, wielki mistrz Zakonu został lennikiem papieskim na terenie Prus. Mając poparcie cesarza Fryderyka II (przywilej z Rimini z marca 1226 roku, mocą którego wielki mistrz Zakonu Hermann von Salza uzyskał cesarskie zatwierdzenie m.in. praw Zakonu do wszelkich zdobyczy na terenach pogańskich) i papieża, a przede wszystkim

świadomość swojej siły militarnej, realizowali Krzyżacy ideę budowy silnego państwa zakonnego.

Po klęsce brodnickiej, na mocy bulli papieskiej z 19 kwietnia 1235 roku, Zakon Braci Dobrzyńskich został inkorporowany do Zakonu Krzyżackiego. Ich samodzielny byt dobiegł końca, jednakże asymilacja rycerzy ze strukturami krzyżackimi nie była łatwa. Realizujący własne plany Krzyżacy odsuwali powoli założyciela Zakonu Braci Dobrzyńskich, biskupa Chrystiana od wszelkich decyzji politycznych i militarnych.



Herb miasta Drohiczyń

Zrażony ambitny biskup stał się wnet zawziętym wrogiem Krzyżaków, co wkrótce zaowocowało ostrymi konfliktami między obu wspólnotami. Krzyżacy nie szczędzili przykrości biskupowi, grabiąc i plądrując dobra ziemskie Braci Dobrzyńskich. Doprowadziło to do rozłamu w ich szeregach. Część z nich, wrogo nastawiona do Krzyżaków, dokonała secesji. W 1237 roku na mocy nadania Konrada Mazowieckiego otrzymali oni zamek w Drohiczyńcu wraz z gruntami między Bugiem a Nurem. Wzajemne zobowiązania księcia i rycerzy Zakonu Braci Dobrzyńskich z mistrzem Herman-

nem względem siebie określone zostały w specjalnym dokumencie, który jest potwierdzeniem zachowania przez Braci Dobrzyńskich własnej tożsamości, wierności przyjętej wcześniej regule zakonnej, a nade wszystko niezależności od Krzyżaków. Na nowej domenie mieli Bracia Dobrzyńscy bronić Drohiczyzna i części Podlasia (aż po rzekę Nurzec) przed najezdami Litwinów, Rusinów i Jaćwingów, a także nie czynić żadnych nadań i darowizn ziemi bez zgody księcia oraz poszanować prawa biskupa płockiego. Szybko okazało się, że Braciom Dobrzyńskim nie sprzyjało szczęście. W

1240 roku Drohiczyzn i okolice zaatakowane zostały przez hordy Mongołów, które zniszczyły wszystko co znalazło się na ich drodze. W boju z dzikim nieprzyjacielem polegli prawdopodobnie wszyscy zakonnicy rycerze.

W historii Państwa Polskiego istnienie Zakonu Braci Dobrzyńskich jest tylko małym epizodem, ale jest on naznaczony działaniami godnymi odnotowania. Był przecież jedynym zakonem rycerskim założonym i działającym w Polsce, wspierającym misyjną działalność biskupa Chrystiana.

Post scriptum:

Czy w pogromie 1240 roku zginęli wszyscy rycerze Zakonu Braci Dobrzyńskich? W 1783 roku w Drohiczyźnie znaleziono marmurową płytę z herbem Zakonu Braci Dobrzyńskich z łacińskim napisem.

„Hic sub umbra quercu / Quiescunt ossa Henrici De Zygotin nomen / Uli Nescivit sibi simili / Magister Christi militie / Sit herse aeternae laetitiae Obiit Anno Domini MCCXLVIII”

W polskim tłumaczeniu brzmi on następująco:

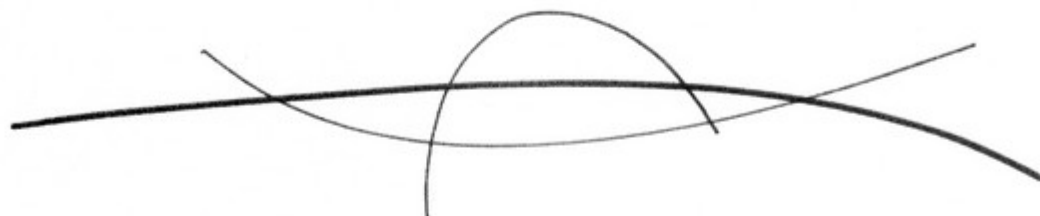
„Tu pod cieniem dębu spoczywają kości Henryka z Żygocina jego imię: Nie znalazł sobie równego Mistrz Chrystusa wojska. Niech będzie dziedzicem wiecznej radości. Umarł Roku Pańskiego 1248”.

Nie zginął wówczas twórca i protektor Zakonu biskup Chrystian, gdyż w 1243 roku objął utworzone nieco wcześniej biskupstwo chełmińskie.

Andrzej Szczepański

Literatura:

1. Górski K.: Zakon Krzyżacki, a powstanie państwa pruskiego, Warszawa 1977
2. Piastowie - Leksykon biograficzny, Kraków 1999
3. Potkowski E.: Zakony rycerskie, Warszawa 2005
4. Encyklopedia kościelna, Lublin 1976
5. Kowalski J.W.: Świat mnichów i zakonów, Warszawa
6. Gładysz M.: Zapomniani Krzyżowcy. Polska wobec ruchu krucjatowego w XII – XIII w., Warszawa 2002



1908 – 2008

STO LAT ODDZIAŁU KUJAWSKIEGO PTTK WE WŁOCŁAWKU

Z archiwum Oddziału Kujawskiego PTTK we Włocławku – dwa dokumenty dotyczące nadania
godności Honorowego Prezesa Oddziału Kujawskiego – Panu Cyprianowi Apanowiczowi.

POLSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE

J. W. P a n

C Y P R Y J A N A P A N O W I C Z

Organizacja Oddziału Kujawskiego Polskiego Towarzystwa
Krajoznawczego i wieloletnia pełna ofiarności praca w
nim ściśle związała imię Twoje, Czcigodny Panie, z tą
placówką pracy narodowej i społecznej, to też na wnio-
sek Oddziału Kujawskiego, Zebranie Roczne Członków To-
warzystwa w marcu 1918 roku postanowiło zamianować Cię,
Czcigodny Panie, PREZESEM HONOROWYM ODDZIAŁU KUJAWSKIEGO.

Al. Janowski K. Kulwieć Stanisław Jeske

F. Liszewski S. Aleksandrowicz Kazimierz Sławiński

I. Otto Al. Jasiński Janina Wąsicka B. Olewiński

W. Sokołowski J. Roubé Tadeusz Jerz Wojno K. Tokarski

Fr. Morendowska Al. Dąbrowska E. Zawistowski Malinowski

St. Lewicki pp. Ludwik Sawicki Michał Rawita Witanowski

A. Bruszcówna Józef Kołodziejczyk Bohdan Dzięciołowski

J. Swietlicka Koterski pp. Kazimierz Rakowiecki

1908 – 2008

STO LAT ODDZIAŁU KUJAWSKIEGO PTTK WE WŁOCŁAWKU

Z archiwum Oddziału Kujawskiego PTTK we Włocławku – dwa dokumenty dotyczące nadania
godności Honorowego Prezesa Oddziału Kujawskiego – Panu Cyprianowi Apanowiczowi.

Włocławek, d. 28 kwietnia 1918

ODDZIAŁ KUJAWSKI
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
KRAJOZNAWCZEGO
w Włocławku.



Wielmożny Pan
Cyprian Apanowicz
w Działkowie.

Mammy zaszczyt uprzejmie zawiadomić
W Pana, że na skutek przedstawienia
zarządu Oddziału Kujawskiego,
Ogólne zebranie polskiego Tow. Krajozn.
w Warszawie, w d. 23 marca r. b. zaszczyt
i to W Pana godnością honorowego
prezesa Oddziału Kujawskiego
dla uznania zasług za jego gorliwą
i owocną dla oddziału pracę.

Protem

Za zarząd: M. Pyrauski

Prezes

Sekretarz L. Makuszy.



Z przewodnickiego lamusa

„Monografia Brześcia Kujawskiego” księdza prałata Stefana Kulińskiego /5/

Prezentujemy kolejny fragment monografii autorstwa księdza Kulińskiego. Inne części monografii zamieściliśmy w Biuletynie Przewodnickim nr 82/2005, 83/2005, 84/2006 i 85/2006

Instytucje dobroczynne.

§ 1. Szpital św. Ducha.

a) Założenie i uposażenie szpitala.

Na przedmieściu krakowskim, obok drogi prowadzącej do Kruszyna, w 1294 r. niejaki Jakub z Gostynina, za pozwoleniem Władysława, księcia kujawskiego i sieradzkiego, założył szpital (św. Ducha 1),

Cel, jaki przyświecał wspomnianemu Jakubowi przy zakładaniu szpitala był ten, aby pomóc ziomkom w nieszczęściu, co widać ze słów: „Dla ziomków przychodnich ubogich i schorzałych kaleków”.

Z tego widać, że szpital ten od początku uważano raczej za gminny, a nie za parafjalny, i że był to raczej przytułek a nie szpital.

Na początek książę Władysław nadał szpitalowi 4 włóki gruntu w Sokołowie, oraz odebraną niejakiemu zbrodniarzowi Ratyborjuszowi, zwanemu Wiezsał, wieś Kąty, który to zapis potwierdził król Zygmunt August w 1552 r.

Ale już w 1565 r. Król Zygmunt, widząc, że przełożeni szpitala źle rozporządzają jego funduszami, na sejmie w Piotrkowie Trybunalskim oddał je wraz z dziesięciną z Nakonowa i Kruszyna raz na zawsze pod administrację proboszczowi brzeskiemu, księdzu Baszyńskiemu i jego następcom. O tym fakcie wyraźną wzmiankę czyni ks. Cynka, proboszcz brzeski, w liście z 1835 r. do komisji województwa mazowieckiego: „Przez króla Z. Augusta na sejmie w Piotrkowie przy inkorporacji probostwa szpitalnego do probostwa farnego w Brześciu in perpetuum zatwierdzone

zostało”²). Czytamy też o tem i w wizytacji ks. bpa Rozdrażewskiego z 1584 i 1598 r. 3).

Od czasu wcielenia dóbr szpitalnych do dóbr parafjalnych proboszczowie brzescy byli zarazem przełożonymi szpitala. I tak znowu w r. 1584 prepozytem szpitala był Pstrokoński, który jednak tam nie rezydował. Obowiązkiem prepozyta było dbać o chorych, Mszę św. im odprawiać i udzielać Sakramentów św.⁴).

W wizytacji z 1598 r. czytamy, że przy szpitalu jest ogród, którego rozmiary, jak podają akta z XIII w., wynoszą 75 prętów kwadratowych. W tym czasie biedni mają swego konia do wożenia drzewa i wóz, oraz 5 krów i 2 cielęta.

Kanonik wrocławski, Borucki, zapisał szpitalowi 200 florenów, którą to sumę oddano Żydom, a ci wzamian za to mieli dostarczać ubogim 9 postawów sukna czarnego na ubranie.

1 K. Dp. r.1294.

2 Akta r. XIII r. 1835.

3 M. H. D. VI. XIX. 98; XXII. 111.

4 M. H. D. VI. XIX. 98.

W 1765 r. synagoga brzeska zobowiązała się zamiast sukna płacić od powyższej sumy 30 zł. rocznie. Do tego zmusił Żydów proboszcz brzeski, gdyż przekonał się, że dawali gorszy gatunek sukna od tego, który zobowiązali się dawać. I tego jednak zobowiązania Żydzi nie chcieli wykonywać⁵). Oprócz tej sumy synagoga co poniedziałek miała płacić szpitalowi 18 groszy od 2000 zł., które pożyczyla w 1737 r.

Chociaż grunta szpitalne były wcielone do parafjalnych, to jednak zawsze korzystali z nich ubodzy. I tak np. wizytacja bpa Szaniawskiego z 1711 r. wspomina, że mieszczanie brzescy za dzierżawę gruntów szpitalnych w Guźlinie, których było ½ włóki, a zapisał je Jan Samson, zobowiązali się corocznie dawać na szpital 20 ćwierci żyta, połać słoniny i garniec masła. Wizyta bpa Ostrowskiego z 1768 r. mówi, że obsiewający grunta szpitalne dawali ubogim jako dzierżawę czwarty sнопek zboża.

Oprócz tego miał szpital w zapasie kapitały; na dobrach Święte i Kuźnice 500 zł., którą to sumę nie wiadomo kto zapisał; wizytacja 1786 r. wspomina, że suma ta znana jest już w 1732r. Na dobrach w Gałaszewie również szpital posiadał 500 zł., na Bodzanowie natomiast 100 zł. zapisu. Nadto Majewski i Dąbska zapisali na szpital po 150 flor.

Wizytacja z 1739 r. do funduszów szpitala wlicza też grunta w Pikutkowie, z których proboszcz pobierał zboże i słoninę dla biednych.

Proboszcz brzeski za usługi kościelne każdemu ubogiemu dawał corocznie 2 ćwierci żyta, 2 ćwierci jęczmienia i po 1 ćwierci grochu. Nadto każdemu, który obsługiwał kościół, płacił 18 złp. na okrasę i obuwie, wszystkim zaś innym co zimę kupował płaszcze i dawał 50 zł. procentu, zbieranego ze wsi Kuźnice i Świętego.

W początkach XIX w. rząd pruski zabrał szpitalowi funduszowe wsie Kąty i Sokołowo, wyznaczając proboszczowi tylko 195 talarów rocznie. Inny fundusz, jak pisze ks. Lewiński w sprawozdaniu z początku XIX w., upadł od niepamiętnych czasów. Został tylko ogród, uprawiany przez dziadów, komorne od jednej izby oraz procenty od sum: 500 zł. na Gałaszewie, 500 zł. na Świętem i 100 zł. na Bodzanowie. Do tego dochodu proboszcz dodaje podówczas jeszcze swoich pieniędzy trochę na żywność, płaszcze i koszule dla biednych.

W 1834 r. władza rządowa chciała zabrać resztę majątku szpitalnego, o czym świadczy list ks. prob. Cynki, w którym proboszcz prosi biskupa o pomoc w tej sprawie.⁶) Te same zakusy są czynione ze strony rządu i w roku następnym, ale i teraz udało się proboszczowi brzeskiemu obronić dobra szpitalne i dopiero po powstaniu styczniowym uległy one konfiskacie.

b) Ilość biednych, wygląd i restauracje szpitala.

Liczba biednych w szpitalu nigdy nie była wielka. Wizytacja z 1584 r. podaje liczbę 28. W 1598 r. jest w szpitalu 12 dziadów i 14 bab, pięcioro dzieci i woźnica. Stół mieli wspólny z jałmużn, zbieranych przy bramach miejskich i po domach w mieście, uproszonych 2 razy w tygodniu, mianowicie w niedziele i piątki.⁷)

Wizyta ks. wizytatora Grotkowskiego z 1639 r. mówi, że w szpitalu jest 11 ubogich.

5 M. H. D. VI. XX. 18.

6 Akta vol. XIII r. 1834, 10, 1.

7 M. H. D. VI. XIX. 98; XX. 18.

W 1818 r. było w szpitalu; 3 baby i 3 dziadów, z których proboszcz do posług kościelnych używa 1 dziada i 1 babę, a reszta biednych, jest niezdalna do pracy.⁸⁾

Budynek szpitalny był wystawiony z drzewa, ułożonego w szachulec; dach był z gontów. Pomieszczenia dużego w nim nie było, gdyż miał tylko 2 izby i 2 komory. Wizytacja ks. bpa. Rozdrażewskiego z 1598 r. podaje, że szpital ma front murowany i cały budynek potrzebuje naprawy.⁹⁾

W 1639 r., jak mówi wizytacja ks. wizytatora Grotkowskiego, Budynek był w stanie oplakany.¹⁰⁾

W podobnym stanie znajdował się on przed zaborami Polski i dopiero ks. proboszcz Lewiński na przełomie XVIII i XIX w. po upadłym starym budynku, wybudował nowy drewniany, który w 1819 r. przedstawia się następująco: „Jest pokryty słomą, pochylony, o jednej sionce i jednej izbie, o dwóch małych okienkach, o prostym piecu i kominku, do reperacji się nie nadaje.¹¹⁾ Jednak w 1824 r. naprawiono budynek, co kosztowało 464 złp. Nie była to naprawa dokładna, bo już w 1830 r. musiał być odnowiony. Około połowy XIX w. znowu potrzebuje naprawy, której koszt wyniosł 200 złp.¹²⁾

Po powstaniu, po 1864 r. większość zapisów w postaci ziemi została skonfiskowana. Pozostało tylko parę kawałków ziemi: ogród przy schronisku, w Guźlinie, ogród obok cmentarza grzebalnego, zamieniony przez fabrykę cykorji Ferd. Bohm i S-ka we Włocławku na ziemię przy trakcie do Sokołowa. Pozostał jakiś fundusz żelazny w kapitale (nie wiadomo ile) w rosyjskim Banku Państwowym, od którego procenty wypłacano ubogim. Kuratorem przytułku z ramienia rządu rosyjskiego był długie lata Antoni Zajda, naczelnik miejscowego więzienia. Za jego to staraniem w 1901 r. z funduszy przytułku, będących w banku na miejscu starego domu został pobudowany obecny obszerny, z dużymi 4 izbami dom przytułkowy częściowo na placu, gdzie stał kościół św. Ducha. Kiedy wybuchła wojna światowa, rząd rosyjski wywiózł wszystkie fundusze z banku do Rosji. W ten sposób upadły środki na utrzymanie przytułku. Obecnie ubogich jest 26 osób. Otrzymują oni z magistratu, z funduszu opieki społecznej po 7, 8 zł. miesięcznie. Jest projekt urządzenia przytułku według wszelkich przepisów opieki społecznej.

§ 2. Inne zakłady dobroczynne.

Oprócz przytułku istnieją w Brześciu następujące zakłady dobroczynne: oddział Kasy Chorych, jak po wszystkich miastach. Stacja opieki nad gruźlikami i Kropla mleka, z której niezamożne matki otrzymują mleko dla 15 niemowląt.

Zakłady te są utrzymywane przez kasę Magistratu Rozdrażewskiego z 1598 r. podaje, że szpital ma front murowany i cały budynek potrzebuje naprawy.¹³⁾ W 1639 r., jak mówi wizytacja ks. wizytatora Grotkowskiego, Budynek był w stanie oplakany.¹⁴⁾

8 Akta vol. XIII.

9 M. H. D. VI. XX. str. 18.

10 Akta vol. VII f.46.

11 Akta vol. XIII.

12 Akta vol. XIII.

13 M. H. D. VI. XX. str. 18.

14 Akta vol. VII f.46.

W podobnym stanie znajdował się on przed zaborami Polski i dopiero ks. proboszcz Lewiński na przełomie XVIII i XIX w. po upadłym starym budynku, wybudował nowy drewniany, który w 1819 r. przedstawia się następująco: „Jest pokryty słomą, pochylony, o jednej sionce i jednej izbie, o dwóch małych okienkach, o prostym piecu i kominku, do reperacji się nie nadaje.15) Jednak w 1824 r. naprawiono budynek, co kosztowało 464 złp. Nie była to naprawa dokładna, bo już w 1830 r. musiał być odnowiony. Około połowy XIX w. znowu potrzebuje naprawy, której koszt wyniosą 200 złp.16)

Po powstaniu, po 1864 r. większość zapisów w postaci ziemi została skonfiskowana. Pozostało tylko parę kawałków ziemi: ogród przy schronisku, w Guźlinie, ogród obok cmentarza grzebalnego, zamieniony przez fabrykę cykorji Ferd. Bohm i S-ka we Włocławku na ziemię przy trakcie do Sokołowa. Pozostał jakiś fundusz żelazny w kapitale (nie wiadomo ile) w rosyjskim Banku Państwowym, od którego procenty wypłacano ubogim. Kuratorem przytułku z ramienia rządu rosyjskiego był długie lata Antoni Zajda, naczelnik miejscowego więzienia. Za jego to staraniem w 1901 r. z funduszy przytułku, będących w banku na miejscu starego domu został pobudowany obecny obszerny, z dużymi 4 izbami dom przytułkowy częściowo na placu, gdzie stał kościół św. Ducha. Kiedy wybuchła wojna światowa, rząd rosyjski wywiózł wszystkie fundusze z banku do Rosji. W ten sposób upadły środki na utrzymanie przytułku. Obecnie ubogich jest 26 osób. Otrzymują oni z magistratu, z funduszu opieki społecznej po 7, 8 zł. miesięcznie. Jest projekt urządzenia przytułku według wszelkich przepisów opieki społecznej./cdn/

15 Akta vol. XIII.

16 Akta vol. XIII

Spis treści:

1. *Zenon Mazur*: Inowrocław. Historia miasta /2/
 2. *Andrzej Szczepański*: Zakon Rycerzy Chrystusa czyli Bracia Dobrzyńscy
 3. *Sto lat Oddziału Kujawskiego PTTK we Włocławku*. Archiwalia
 4. *Z przewodnickiego lamusa*.
„Monografia Brześcia Kujawskiego” księdza prałata Stefana Kulińskiego /5/
-

Opracowanie redakcyjne i graficzne: Andrzej Szczepański

Współpraca: Henryk Wawrzyniak, Magdalena Pinter

Wydawca: Oddział Kujawski PTTK

Włocławek, ul. Słowackiego 1

Wydawnictwo sponsoruje: **RIEBER FOODS POLSKA**, Włocławek